

04

2018

01

2019

O!

OPOROWSKI BIULETYN INFORMACYJNY

bezpłatny magazyn osiedlowy



NUMER 114

W grudniu dzieliliśmy się opłatkiem w blasku osiedlowej szopki na Wiejskiej. Przy gorącej czekoladzie i innych pysznościach był czas na świąteczne życzenia oraz rozmowy o bieżących problemach i planach na przyszłość. A więc: ma być słonecznie i zdrowo, solidarnie i inspirująco, a także po naszymu – bez oporów. Pomyślnie! Nowy Rok nastał w blasku fajerwerków oraz wielkich nadziei. Koło południa do mamuta ciągnęły grupy rodziców z dziećmi, w nowej siłowni w alejkach sylwestrowi balowicze odzyskiwali krzepę. Coś się zmieniło w naszym krajobrazie na lepsze. Ale to dopiero początek. Na ten rok i na lata następne ogłaszamy WIELKĄ OPOROWSKĄ KRUCJATĘ W OBRONIE ZDROWIA. W dobie globalnej zmiany klimatu niech się zazieleni każdy wolny zakątek – w każdym domu, balkonie, ogrodzie i na każdej ulicy. BĄDŹMY OGRODNIKAMI SWEGO LOSU! Od dzisiaj.

| | | | |
|-----------------------------------|----------|-----------------------------|-----------|
| Rada radzi, Rada działa | 2 | Słodkie mistrzostwa | 9 |
| WYZWANIA | 4 | Otwarcie siłowni w alejkach | 9 |
| O dobry klimat dla klimatu | 4 | SAMI SWOI | 9 |
| Lider poszukiwany, poszukiwana | 7 | Sebastian Lorenc | 9 |
| WYDARZENIA | 8 | AKTUALNOŚCI | 12 |
| Jesień w ZSP Nr 9 | 8 | Świąteczna muzyczna uczta | 12 |

**INFORMUJE
BEZ OPORÓW**

Rada radzi, Rada działa ...

Życząc Państwu – naszym wiernym Czytelnikom, Sąsiadom, Oporowianom – wszystkiego, co dla Państwa najcenniejsze i najlepsze, chcemy wykorzystać ten szczególny moment początku roku, kiedy stosowne są podsumowania i właściwe rysowanie planów. Składamy zatem w Wasze ręce noworoczny upominek w postaci bilansu naszych dotychczasowych dokonań i pomysłów na najbliższych czasach.

Od kwietnia 2017 roku, kiedy nowa Rada Osiedla Oporów ukonstytuowała się w obecnym składzie, podjęliśmy ponad 90 uchwał. Każda z nich była szeroko dyskutowana, poprzedzona wnikliwą analizą zgłaszanego problemu, zaobserwowanego zjawiska czy powstającego projektu. W ślad za każdą z nich poszły działania, o których poniżej. Wszystkie decyzje podjęliśmy z największą troską o dobro Osiedla. Poza uchwałami dotyczącymi spraw organizacyjnych, budżetu Rady Osiedla, dofinansowania działań społecznych czy koncesji alkoholowych podejmowaliśmy szereg inicjatyw, jak uchwały:

- **IV/8/17** – w sprawie wniosku o uwzględnienie projektu budowlanego przebudowy drogi wraz z infrastrukturą w ul. Nikliborca we Wrocławiu,
- **IV/9/18** – w sprawie opinii dotyczącej projektu wrocławskich standardów kształtowania przestrzeni miejskich przyjaznych pieszym,
- **IV/10/17** – w sprawie zaopiniowania oraz uwag do projektu „Programu ochrony środowiska dla miasta Wrocławia na lata 2016-2020 z perspektywą do roku 2025”,
- **VI/11/17** – w sprawie opłat za wstęp na teren kąpieliska przy ul. Harcerskiej w sezonie letnim 2018,
- **VII/14/17** – w sprawie pozytywnego opiniowania projektów zgłoszonych do Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego (WBO 2017),
- **XII/21/17** – w sprawie wstrzymania decyzji o usuwaniu ławek ze skweru przy roku ulic Solskiego i Bukowskiego,
- **XIII/25/17** – w sprawie założenia nowej strony internetowej osiedla Oporów,
- **XIII/26/17** – w sprawie inicjatywy mieszkańców – „Park Integracyjny”,
- **XIII/28/17** – w sprawie poprawienia nawierzchni i montażu „piłkochwyty” na boisku sportowym przy ul. Kałużka,
- **XIII/29/17** – w sprawie doprowadzenia brakującego odcinka chodnika ul. Petrażyckiego do



Piknik pod Mamutem. Oficjalne otwarcie Ślężańskiego Parku Wspólnotowego.

Fot. Małgorzata Smółka

- wejścia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 9,
 - **XIII/32/17** – w sprawie utworzenia odcinka chodnika na ul. Jana Dzierżonia prowadzącego w stronę skrzyżowania z ul. Jordanowską,
 - **XIII/13/17** – w sprawie znaku poziomego P-19 na al. Piastów,
 - **XIII/34/17** – w sprawie ustawienia słupków przed zatoką przystanku autobusowego nr 17132,
 - **XIII/35/17** – w sprawie nawiązania współpracy międzysiedlowej „Pakt Ślęzański”,
 - **XIV/38/17** – w sprawie doświetlenia przejścia dla pieszych na ul. Solskiego,
 - **XIV/39/17** – w sprawie przejścia dla pieszych na ul. Wiejskiej,
 - **XIV/41/17** – w sprawie uwag do projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia,
 - **XVII/47/17** – w sprawie ustanowienia użytku ekologicznego,
 - **XIX/52/18** – w sprawie powołania lidera powodziowego,
 - **XIX/53/18** – w sprawie działań na obszarze Parku Grabiszyńskiego,
 - **XX/56/18** – w sprawie podpisania umowy porozumienia z Politechniką Wrocławską – Wydziałem Architektury mającą na celu wspólne opracowanie strategii działań obywatelskich oraz organizację warsztatów projektowych poświęconych przyszłości kąpieliska Harcerska,
 - **XXII/64/18** – w sprawie montażu dodatkowych koszy na śmieci na ulicach osiedla Oporów,
 - **XXIII/65/18** – w sprawie relokacji środków przyznanych na podstawie KZI zgłoszonych w 2017 roku na wykonanie brakującego odcinka ścieżki w Parku Mamuta,
 - **XXIV/66/18** – w sprawie ustanowienia znaku B-36 (zakaz zatrzymywania) przy ul. Solskiego 28, 52-416 Wrocław,
 - **XXIV/67/18** – w sprawie ustawienia dodatkowych progów zwalniających na ul. Mikulskiego,
 - **XXV/69/18** – w sprawie powołania grupy działania w zakresie udostępnienia, rewitalizacji i określenia godzin otwarcia kąpieliska Oporów,
 - **XXV/71/18** – w sprawie organizacji wydarzenia „tlenO!porek”,
 - **XXV/74/18** – w sprawie ustanowienia ciągu pieszo-rowerowego na ul. Karmelkowej i al. Piastów,
 - **XXV/75/18** – w sprawie montażu piaskownicy na placu zabaw przy ul. Kadłubka,
 - **XXVI/76/18** – w sprawie zainicjowania programu „Pudełko Życia” na osiedlu Oporów,
 - **XXVI/77/18** – w sprawie zwiększenia ilości patroli Policji,
 - **XXVI/78/18** – w sprawie naprawy nawierzchni drogi dla rowerów na al. Piastów,
 - **XXIX/81/18** – w sprawie pomiarów hałasu generowanego przez samoloty na osiedlu Oporów,
 - **XXIX/82/18** – w sprawie oczyszczania koryta rzeki oraz modernizacji wałów,
 - **XXIX/85/18** – w sprawie przedłużenia linii 132 na Osiedle Oporów.
- Rada nie tylko radzi. Rada przede wszystkim działa. Dwadzieścia miesięcy naszej pracy upłynęło pod znakiem aktywności. Możemy się wylegitymować tym, że:
- Zorganizowaliśmy XXVI i XXVII O! Piknik Oporowski, na których bawiło się kilka tysięcy osób,
 - Pletliśmy wianki i śpiewaliśmy przy ognisku w Noc Świętojańską – pierwszą w nowej tradycji,
 - Monitorowaliśmy porządki w parku Mamuta doprowadzając wspólnymi siłami do realizacji pierwszej części parku oraz otwarcia samego Mamuta podczas pikniku zorganizowanego wspólnie z Zarządem Zieleni Miejskiej,
 - Byliśmy współgospodarzami Oplątka 2017 oraz obchodów Święta Niepodległości w Zespole Szkolno-Przedszkolnym Nr 9,
 - Zorganizowaliśmy pierwszą osiedlową szopkę w ogrodzie kieszonkowym przy siedzibie Rady Osiedla, który został wstępnie uporządkowany przy zaangażowaniu wolontariuszy,
 - Przeprowadziliśmy remont pomieszczeń Rady i zmodernizowaliśmy ich wyposażenie,
 - Wynegocjowaliśmy przyznanie strychów nad siedzibą Rady na Centrum Aktywności Lokalnej - CZATKA,

- Zorganizowaliśmy wiosenne i jesienne akcje sadzenia 3000 krokusów, dziesiątków irysów oraz roślin wodno-błotnych,
- Otworzyliśmy TlenO!porek (park tlenowy) przy ul. Kadłubka,
- Wydaliśmy – łącznie z tym, który trzymacie w ręku – siedem numerów Biuletynu w nowej szacie graficznej,
- Utworzyliśmy i zarządzamy nową stroną internetową www.oporow.info.pl,
- Jesteśmy w stałym kontakcie z mieszkańcami na Facebooku,
- Wystąpiliśmy z petycją do Prezydenta Wrocławia ws. przywrócenia funkcjonalności i charakteru parku kąpielowego przy Harcerskiej i rozpoczęliśmy proces modernizacji tego obiektu warsztatami HydrOporów – stare/nowe kąpielisko, doprowadzając do przygotowania przetargu na koncepcję zagospodarowania terenu (sprawa w toku),
- Wystąpiliśmy z petycją ws. modernizacji wałów oraz wejść na wały w celu podniesienia poziomu zabezpieczeń przeciwpowodziowych,
- Zainicjowaliśmy i podpisaliśmy wspólnie z dzieściołami Radami Osiedli promesę współdziałania w zakresie ochrony i animacji Ślęzy i jej okolic – Pakt Ślęzański,
- Rozpoczęliśmy negocjacje z Zarządem Portu Lotniczego w sprawie zmniejszenia poziomu hałasu oraz możliwych kompensacji,
- Doprowadziliśmy (lider projektu to jeden z nas) do oświetlenia pierwszego odcinka alejki lipowej licząc od Alei Piastów,
- Odbyliśmy ponad 40 dyżurów, podczas których spotykaliśmy się z mieszkańcami i pomagaliśmy rozwiązywać dziesiątki mniejszych i większych spraw,
- Wprowadziliśmy całkowicie bezpłatne porady prawne dla mieszkańców,
- Wspólnie z Klubem Seniora aktywizujemy Oporowian 60+ organizując spotkania, warsztaty i wycieczki,
- Aktywnie uczestniczyliśmy w organizacji dwóch wrocławskich maratonów,
- Wspólnie ze Stowarzyszeniem Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo wspieraliśmy najbardziej potrzebujących mieszkańców osiedla przekazując paczki żywnościowe i prezenty dla dzieci,
- Przeprowadziliśmy dwukrotnie zbiórkę darów dla schronisk bezdomnych kobiet i mężczyzn oraz dla bezdomnych zwierząt,
- Rozpoczęliśmy współpracę z Zarządem Zieleni Miejskiej odnośnie powstania pumptracka we wschodniej części parku Mamuta,
- Zorganizowaliśmy sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 2018 i 2019,
- Zorganizowaliśmy konsultacje społeczne ws. smogu, zagrożeń społecznych, walki z plagami,
- Uczestniczyliśmy w pracach nad wstrzymaniem wycinki drzew w Parku Grabiszyńskim i zapobiegliśmy przedzieleniu ul. Jutrzenki.

A co najważniejsze – to nadal tylko próbka naszych możliwości. Całym zespołem przemyślimy naprzód – dla dobra Oporowa i Oporowian. Efektów wyłóżcie dookoła.

Dobrosława Binkowska

WYZWANIA

O dobry klimat dla klimatu...

Bajka o Czarnym Ludzie okazała się Czarną Rzeczywistością. Dzieci moich znajomych wyprowadzają się właśnie z Krakowa, gdzie mają świetne warunki pracy, dobre mieszkanie, rodzinę i przyjaciół. Porzucają wszystko, żeby żyć z dala

od w smogu. Znaleźli metę w Zurychu, skąd nie wrócą dopóki sytuacja się nie zmieni na lepsze. Potrwa to co najmniej 15-20 lat, więc jest to raczej wyjazd na stałe. Nie oni jedni stają się uchodźcami klimatycznymi, chociaż daleko nam do klęsk, jakich doświadczają kraje Sahelu, Maghrebu czy Darfuru. Niemniej masowa emigracja nie przynosi rozwiązań problemów na miejscu, czyli tu, gdzie pozostaje zdecydowana większość z nas.

Gdzie – nawet przez zamknięte okna trujące gazy i pyły przenikają do naszych pokoi, do płuc, do krwi...

Szczyt Klimatyczny w Katowicach dowiódł ponad wszelką wątpliwość, że trzeba wreszcie skończyć z milczeniem owiec. Apatia, niewiedza, powielanie starych schematów myślenia dotyczą nie tylko seniorów. Niechęć do zmian dotyczy wszystkich.

Episkopat polski w liście pasterskim poprzedzającym COP24 przypominał, że: Wśród 50 europejskich miast z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem, aż 33 znajduje się w Polsce. Roczna liczba zgonów spowodowana tą sytuacją szacowana jest na prawie 40 tysięcy. W związku z tym trzeba ograniczać szkodliwą dla środowiska działalność człowieka, umiejętnie gospodarować paliwami kopalnymi i rozwijać odnawialne źródła energii oraz uczyć oszczędnego korzystania ze źródeł energii. To zadanie spoczywa przede wszystkim na posiadających władzę polityczną, ekonomiczną i na kierujących szkolnictwem. Wprawdzie troskę o wspólny dom wskazano jednoznacznie jako obowiązek sumienia każdego człowieka, ale skoro tak, to czemu hierarchowie Kościoła wyłączyli siebie spośród owych gremiów odpowiedzialnych bardziej? Za ogólnymi hasłami nie poszły żadne wskazania praktyczne, a mianowicie:

Czego bezwzględnie należy unikać a co trzeba zacząć robić w każdym możliwym zakresie?

Nie za rok, za miesiąc, ale od zaraz... Bo już dzisiaj każdy z mieszkańców dużych miast – zwłaszcza na południu Polski – wciąż w płuca tyle trujących związków, ile osoba paląca 2,5 tys. papierosów rocznie. Bezpośrednio nad Oporowem przebiega „autostrada” dla samolotów, które średnio na godzinę lotu spalają 5-6 ton paliwa! Tu, na ziemi

zalewa nas morze betonu, kiepskich samochodów i śmieci. Więc nie łudźmy się, że mieszkamy w oazie zieleni, gdzie jest bezpiecznie.

I zrobimy

KLIMATYCZNY RACHUNEK SUMIENIA:

- 1. Zasłaniamy się niewiedzą, brakiem czasu; oczekujemy, że ktoś inny zadba o zdrowie nasze i naszych bliskich.** Zamykamy się w ścianach domów, granicach ogrodów, we wnętrzach klimatyzowanych aut, szukając ucieczki przed czym, przed czym uciec się nie da, jeśli sam nie zaczniesz myśleć i nie otrząśniesz się z apatii. Wśród 7 tysięcy mieszkańców Oporowa nie ma ani jednej inicjatywy lokalnej, czyli grupy działania, do której potrzebny jest konkretny cel i 15 osób, które go będą realizować.
- 2. Uzależniamy się od samochodów i kwestionujemy ich rolę samochodów w walce ze smogiem.** Jednak to nie piece a silniki spalinowe emitują niebezpieczny dla płuc dwutlenek azotu. Dla oszczędności skupujemy z zagranicy auta, które tam nie odpowiadają wysokim wymaganiom emisyjnym a potem – wycinamy z diesli drogie, zapychające się filtry cząstek stałych, przeprogramowujemy sterowniki i po sprawie. Nie ma społecznego ruchu na rzecz zaostrzenia kontroli, znakowania pojazdów czy stosowania stref ograniczających wjazd największych trucicieli.
- 3. Przy planowaniu nowych inwestycji rzadko kierujemy się pobudkami ekologicznymi.** Dla przykładu - od pięciu lat właściciele samochodów hybrydowych lub elektrycznych mogą we Wrocławiu parkować na warunkach preferencyjnych, ale wciąż trudno taki pojazd znaleźć w pobliżu naszych domów. Korzystanie z usług wypożyczalni aut elektrycznych Vozilla jest w tym przypadku istotnym krokiem do przodu.
- 4. Potrzeby rowerzystów i pieszych nie są traktowane na równi z potrzebami samochodów.** Dotyczy to niemal wszystkich nowych osiedli. Dojazd do centrum ma się niedługo poprawić, ale spróbujcie tylko się przedostać na rowerze z północy na południe, w rejon ul. Kwiatkowskiego. Masakra! Niemal równie trudne jest też

poruszanie się po chodnikach. Z jednej strony zza ogrodzeń wystają gałęzie, z drugiej tarasują drogę parkujące pojazdy.

5. **Z wielu kominów unosi się w górę gryzący ciemny dym.** Reszta dymi trochę mniej, czyli w granicach dopuszczalnych. Mimo to chęć posiadania własnego kominka jest tak powszechna, że nikt nie próbuje z nią polemizować. Wprawdzie niektóre wkłady kominkowe zapewniają odpowiednią czystość spalania ale z różnych względów funkcjonują głównie jako dopełnienie właściwego układu grzewczego. Są więc luksusowym dodatkiem do smogu. Jedni trują, bo ich nie stać na zmianę kotła, inni – bo chcą spędzić romantyczny wieczór.
6. **Nie ma nawyku monitorowania poziomu zanieczyszczeń powietrza, więc nie wiadomo, kiedy należy zakładać maski ochronne.** W minimalistycznych mieszkaniach nie ma miejsca na rośliny mogące poprawić klimat, jak paprocie, zielistki, sanseverie. Oczyszczacze powietrza są drogie w zakupie i kłopotliwe w eksploatacji, więc domowe zacisze staje się miejscem coraz mniej zdrowym, zwłaszcza w nocy, kiedy ciężki CO2 zalega przy naszych łóżkach.
7. **Zamiast zamieniać szare na zielone wytrwale wspieramy szarą strefę.** Rośliny znikają z ogrodu na rzecz brukowanych podjazdów, ścieżek, tarasów czy żwirowych nawierzchni. Resztę terenu zajmują trawniki, które latem nie tylko wymagają intensywnego podlewania ale jako filtry powietrza są mało skuteczne. Drzewa liściaste śmiecą, więc przez ludzi nie są mile widziane. A powinno być gęsto, cienisto, bioróżnorodnie, z grubą warstwą ściółki chroniącej wilgoć w glebie – jak w tzw. angielskim ogrodzie.
8. **Obstając przy wysokim spożyciu mięsa utrzymujemy hodowlę zwierząt na poziomie powodującym aż 18% emisji gazów cieplarnianych w skali świata.** Nie licząc ryb, w samej tylko Polsce zabija się na mięso lub futra ponad 840 milionów zwierząt, czyli 22 żywe stworzenia na każdego mieszkańca w ciągu roku. Giną w okrutnych warunkach, o których nikt nie chce wiedzieć, a dramat większości z nich zaczyna się już w momen-

cie narodzin. My zaś wchłaniamy kumulowany przez zwierzę hormon stresu (kortyzol), nie licząc innych skutków masowej hodowli.

9. **Nie tworzymy miejsc zacienionych, chociaż od kilku lat męczą nas upały i wiadomo, że ten trend będzie narastał.** Żaden przepis nie domaga się obecności cienia przy placach zabaw. W TlenO!parku wciąż czekamy na żywoptot chroniący dzieci przed kurzem i spalinami. Aż dziw, że nie powstała żadna Inicjatywna Lokalna rodziców, która by uprzedziła lub wsparła działania Rady w tym zakresie.
10. **Oszczędzanie wody i prądu nie należy do nawyków dnia powszedniego.** Nie jest też przedmiotem debaty społecznej, nauczania Kościoła czy szkoły. A warto by było zadać pytanie: w ilu domach zbiera się deszczówkę? W ilu gasi się światło, za każdym razem, kiedy wychodzimy z pokoju? Wpływ na środowisko będący wynikiem setek drobnych codziennych wyborów przekracza naszą wyobraźnię.

Listę można ciągnąć dalej, ale ta zupełnie wystarczy. Nie mówimy tu o obowiązkach państwa,

AutoDNA ostrzega: Ilość pojazdów w Polsce wzrasta lawinowo, gdyż w pierwszym półroczu 2018 zarejestrowano 273 tys. nowych (co nie znaczy nieużywanych) samochodów osobowych, czyli tyle, ile 8-9 lat temu rejestrowano w skali roku. Szczególne narażenie zdrowia kierowców i pasażerów występuje w godzinach szczytu komunikacyjnego, kiedy stoimy w korkach. Na innych portalach znaleźć można informacje o rozwiązaniach stosowanych wprowadzanych w innych krajach, a mianowicie:

- od 2017 roku władze Londynu naliczają dodatkowe opłaty za każdy dzień poruszania się samochodem o wysokim poziomie emisji spalin;
- po 1 września 2019 r. zakaz wjazdu do Stuttgartu ma objąć samochody, które nie spełniają normy Euro 6 (głównie z silnikiem Diesla). Podobne zakazy mogą wprowadzić inne miasta niemieckie.

Według: autodna.pl/blog/smog-a-samochody-czy-jest-sie-czego-obawiac/

O!

szkolnictwa czy ustawodawców, lecz o każdym przysłowiowym Kowalskim. Co zatem warto wpisać na listę postanowień noworocznych?

Po pierwsze – zainteresujmy się programem Czyste powietrze, o którym była mowa w 111 numerze Biuletynu. Tutaj światło zostało skierowane na niskie emisje: stare kotły, złej jakości opał, nawyk spalania śmieci. Przypomnijmy więc, że zarówno właściciele domów jednorodzinnych jak i osoby dopiero planujące ich budowę mogą **do 31 grudnia 2027 roku uzyskać stosowne dopłaty do inwestycji mających na celu:**

1. termomodernizację (czyli ograniczenie ucieczki ciepła z domu przez ocieplenie ścian i/lub dachów oraz wymianę nieszczelnych okien i drzwi),
2. usprawnienie systemu ogrzewania pomieszczeń i wody (zwł. wymianę kotłów grzewczych na urządzenia niskoemisyjne).

Po uzyskaniu audytu energetycznego lub uproszczonej analizy energetycznej zgłoszenia są rozpatrywane na bieżąco przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a szczególne informacje znajdują się na:

portal.fos.wroc.pl/strona-glowna-programu.

Rada Osiedla z pomocą Urzędu Miasta planuje udostępnienie działki przy własnej siedzibie na

Kieszonkowy Park Klimatyczny

dostępny od strony skrzyżowania ul. Karmelkowej z ul. Wiejską. Zostaną utrzymane miejsca postojowe przy poczcie, ale resztę terenu chcemy przeznaczyć na ogród wzorcowy, gdzie będzie można odpocząć, zorganizować własne garden party oraz dzielić się pomysłami na temat innowacji klimatycznych.

Sąsiedzkie ogrody do wynajęcia cieszą się dużą popularnością u naszych zachodnich sąsiadów. My musimy pomyśleć także o edukacji, zwłaszcza ze względu na sąsiedztwo szkoły. Mamy pewne pomysły, ale szukamy osób, które wezmą sprawę w swoje ręce.

Po drugie – pomyślmy o możliwych innowacjach oraz zmianach nawyków pro-klimatycznych, które wcale nie muszą być rewolucyjne albo drogie. Ale zacznijmy myśleć o klimacie jako warunku zdrowia. I dobrze się zastanówmy zanim oddamy małe dziecko do żłobka przy ruchliwej ulicy, na działce, na której nie ma skrawka ogrodu.

Po trzecie – zacznijmy się jednoczyć w pro-klimatycznych działaniach. Istnieje ich niezliczona ilość. Od razu nie przebudujemy świata, ale jeśli się nam uda choćby postawić kilka ławek dla seniorów, którzy w czasie upałów muszą dojść do sklepu, na pocztę, czy do ośrodka zdrowia, to ten świat się stanie bardziej przyjazny. A jeśli zazielenimy każdy balkon, taras, każde wolne miejsce, to będzie nam lżej oddychać.

Alina Drapella-Hermansdorfer

Lider poszukiwany, poszukiwana

Jeśli nie w trosce o własne zdrowie, to ze względu na dzieci i wnuki potrzebni są liderzy do realizacji zadań klimatycznych, które można rozwiązać w małym gronie. W latach 90., kiedy Inicjatywa Lokalna nie miała jeszcze prawnego umocowania, tworzyliśmy grupy i zbiórki sąsiedzkie, żeby przyspieszyć skanalizowanie różnych części osiedla. Parę lat temu wspomniała Inicjatywę Lokalną zawiązali mieszkańcy rejonu ulicy Małczyńskich, która obecnie zdecydowanie się wyróżnia na plus w krajobrazie osiedla. Ale już liderom przy ulicy Jutrzenki nie udało się uzyskać wymaganych 10% wkładu własnego. Nie zawsze jednak chodzi o inwestycje wysoce kosztochłonne, jak te, z zakresu infrastruktury technicznej, o których bliższe informacje można znaleźć na stronie Urzędu Miasta

- *bip.um.wroc.pl/sprawa-do-zalatwienia/8627/wspieranie-dofinansowanie-zadan-w-ramach-programu-inicjatyw-lokalnych.*

O finansowanie można startować w programach mikrograntów. Można też szukać innych rozwiązań, jak to robi Ośrodek Działań Artystycznych „Firlej” przy ul. Grabiszyńskiej, promując projekty

O!

o charakterze kulturalnym, artystycznym, edukacyjnym lub społecznym. Sęk w tym, że na Oporowie nie ma ośrodka o podobnym charakterze a Rada Osiedla to tylko 12 osób, których doba ma tylko 24 godziny. Dlatego potrzebna nam pomoc!

Wasi Radni

WYDARZENIA

Jesień w Zespole Szkolno-Przedszkolnym Nr 9

W klasach 1-3 rozpoczęliśmy rok szkolny bardzo dynamicznie. Dnia 14.09 gościliśmy Królową Kropkę w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Kropki. Symbolizuje ona kreatywność, odwagę i radosną zabawę. W tym samym miesiącu ruszyliśmy na podbój wrocławskich uczelni wyższych w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. Jako przyszli studenci zgłębialiśmy tajniki uniwersyteckiej wiedzy pod czujnym okiem wykładowców. Od września rozpoczęliśmy także współpracę z fundacją LARCHE, dzięki której uczymy się tolerancji i poznajemy troski życia codziennego osób dotkniętych niepełnosprawnością. Dwunastego października nadszedł długo wyczekiwany przez najmłodszych dzień. Nasi pierwszoklasiści złożyli uroczyste ślubowanie i zostali pasowani na ucznia. Tego dnia odbyły się także uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej.

Kolejnym ważnym wydarzeniem w życiu szkolnym były zajęcia prowadzone przez Edukatorów Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz przez rodziców. To dzięki ich zaangażowaniu najmłodszy uczniowie mogli dowiedzieć się, jak wygląda praca w aptece oraz samodzielnie wykonać krem do rąk. Dzieci miały także okazję wysłuchać opowieści o trudach wojny i obejrzeć pamiątki z dawnych lat.

W klasach starszych, po wrześniowym udziale w zajęciach Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, skupiliśmy się na działaniach mających na celu integrację zespołu. Wzięliśmy udział w imprezie „Razem

raźniej! Poznajmy się”, podczas której każdy uczeń miał możliwość zaprezentowania swojego talentu. Odbyliśmy także rajd integracyjny na górę Ślężę. Pomimo zmiennej pogody humory nam dopisywały, a szczyt zdobyliśmy błyskawicznie.

W październiku nasi pedagodzy przeprowadzili akcję informacyjną „Pedagog też człowiek”, mającą na celu przybliżenie sylwetki wychowawcy. Podczas prezentacji uczniowie dowiedzieli się, jakiego rodzaju wsparcia mogą oczekiwać od pedagoga uczniowie, rodzice oraz nauczyciele.

Życie szkoły od września do listopada zdecydowanie zdominowały obchody 100-lecia odzyskania niepodległości. Uczniowie chętnie wzięli udział w wydarzeniach, a ich frekwencja i zaangażowanie zaimponowało wszystkim naszym gościom. Dzięki wsparciu rodziców, Rady Osiedla oraz Departamentu Edukacji zorganizowaliśmy Oporowskie spotkania z Niepodległą oraz Koncert pieśni patriotycznych. Stały się one miejscem i czasem spotkania kilku pokoleń oporowian. Ze wzruszeniem uczestniczyliśmy we wspólnym śpiewaniu pieśni patriotycznych. Ze sceny śpiewała je młodzież, z widowni - rodzice, dziadkowie i nauczyciele. Z tej okazji wydaliśmy również Śpiewnik pieśni patriotycznych.

Wśród wielu z atrakcji w czasie Oporowskich Spotkań z Niepodległą 26 października br. był escape room „Co ty wiesz o Polsce”, pokaz filmów o losach i czynach ludzi tworzących polską niepodległość, do których dotarli nasi uczniowie, liczne konkursy i wiele, wiele innych. Poza szkołą nasi uczniowie uczestniczyli również w Debacie oksfordzkiej „1918 – 2018” - wartość patriotyzmu. Z tej okazji nasi wolontariusze odwiedzili też Dom Pomocy Społecznej. Stulecie niepodległości uczciliśmy więc dostojnie i wzruszająco.

W drugiej połowie listopada obchodziliśmy Tydzień Porozumiewania Bez Przemocy. Podczas zajęć przeprowadzonych przez zespół pedagogów uczniowie poznali język żyrafy i szakala, stanowiące fundament komunikacji empatycznej. Wzbogacili swoją wiedzę o wskazówki dotyczące efektywnego korzystania z sieci oraz bezpiecznego nawiązywania relacji przez Internet. Młodzież klas 4-8 i III gimnazjum wzięła udział w ciekawym

spotkaniu z przedstawicielami policji. Policjanci przeprowadzili pogadankę na temat cyberprzemocy oraz podpowiadali, jak skutecznie sobie z nią radzić. Podczas finału Tygodnia Porozumienia Bez Przemocy nagrodzeni zostali najzyczliwsi uczniowie. Serdecznie gratulujemy im wzorowej postawy i życzymy dalszych sukcesów!

W bieżącym roku szkolnym w nowej odsłonie rozpoczął pracę Szkolny Wolontariat – ale o nim, opowiemy już następnym razem.

Nauczyciele SP 15

Słodkie mistrzostwa

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty cukiernicze zorganizowane przy udziale Rady Osiedla Oporów i właścicieli cukierni bakeMA-nia - pani Ani Możejko. Na spotkania zaprosiliśmy dzieci z klas I-III szkoły podstawowej, w okresie przedświątecznym. Na zewnątrz było ciemno i chłodno a w cukierni... najwspanialsze zapachy, jakie można sobie wymarzyć. Cynamon, goździki, wanilia przynosiły nastrój iście świąteczny, który towarzyszył dzieciom i rodzicom, aktywnie wspierającym młodych mistrzów kuchni. Znalazł się też czas na wypicie dobrej kawy, a także na sąsiedzkie rozmowy w miłej, ciepłej i wspaniale pachnącej atmosferze. Szkoda tylko, że lokal mógł pomieścić tak niewiele osób, gdyż chętnych było znacznie więcej...

Barbara Babiszewska

Otwarcie siłowni w alejkach

W pierwszych dniach grudnia została oddana do użytku siłownia w alejce lipowej. To wynik działania lidera projektu Marcina Miejskiego, który jest aktywnym obserwatorem życia na naszym osiedlu. Siłownia oferuje szeroki wachlarz urządzeń rekreacyjnych i pomimo niezbyt zachęcającej pogody od razu zaczęła budzić zainteresowanie. Dodatkową jej zaletą jest położenie w pobliżu przystanku autobusowego, na trasie cieszących się rosnącym zainteresowaniem spacerów do parku

Mamuta. Wcześniej alejka została oświetlona (z inicjatywy Jakuba Hetmańczuka) a obecnie, udało się też zlikwidować jedną z kałuż, które od lat utrudniają pokonanie tego odcinka. A zatem – kolejna dobra zmiana w krajobrazie osiedla, za którą jesteśmy wdzięczni obu Liderom.

Alina Drapella-Hermansdorfer

SAMI SWOI

Sebastian Lorenc

Oporowianin od 1990 roku, od 2001 roku radny osiedla Oporów, od 2011 roku radny miejski, od 2018 roku wiceprezydent Wrocławia



Źródło: parkmamuta.pl

Siedzimy w lodowatych pokojach Rady Osiedla, przy stołach zarzuconych mnóstwem rzeczy dostarczanych stale przez ludzi pomimo nie najlepszej pogody. Radni zmieniają się co dwie godziny, bo po sukcesie ubiegłorocznej zbiórki, której główny ciężar wzięł na siebie Damian Irek, tym razem nie ma litości: każdy musiał przyjść. Sebastian Lorenc – świeżo nominowany wiceprezydent Wrocławia – przyjął dyżur w niedzielę 9 grudnia, więc wykorzystując wolne chwile, żeby zadać parę pytań.

ADH: Wiceprezydent Wrocławia na zbiórce darów dla domu Brata Alberta i schroniska dla zwierząt to dość nietypowe zjawisko. Czy to jest znak nowej kadencji, w którą Pan wkracza?

SL: Znak ogólnych zmian, jakie dzieją się w tej chwili we Wrocławiu. Prezydent mówił jasno i dobitnie w kampanii wyborczej, że będzie prezydentem mocno prospołecznym. W ten sposób określił kurs, w którym podąża Urząd Miejski jako jednostka, ale też i całe miasto. Dla mnie to nie są działania nowe, czy zaskakujące. Radnym osiedlowym jestem od 2001 roku i mimo zaszczytu, jaki mi przypadł w udziale, pracę dla społeczności lokalnej bezwzględnie pragnę kontynuować. Czasu, oczywiście, jest znacznie mniej, ale w zakresie moich dotychczasowych obowiązków nic się nie zmienia.

ADH: Wiceprezydent w Radzie Osiedla to niespotykana sytuacja nie tylko dla Oporowa czy miasta, ale chyba w skali Polski?

SL: To rzeczywiście pierwszy taki przypadek, przynajmniej ze znanych mi w historii współczesnego samorządu. Ale, jak mówię, dla mnie to zupełnie naturalna decyzja. Od kiedy dowiedziałem się, że Prezydent powierzy mi tę funkcję - w ogóle nie rozważałem innego scenariusza. Ja się na Oporowie wychowałem... Najpierw mieszkaliśmy przy ulicy Grabiszyńskiej i tam zacząłem chodzić do szkoły nr 106, która już dzisiaj nie istnieje. Ale do dwóch ostatnich klas szkoły podstawowej uczęszczałem już tutaj – do piętnastki.

ADH: Za to syn urodził się tutaj?

SL: Syn ma 4 lata i od samego początku jest związany z Oporowem. Liczę na to, że będzie kontynuować rodzinną tradycję i też tutaj znajdzie swoje miejsce.

ADH: Czy Wrocław według Jacka Sutryka różni się czymś od wizji Wrocławia według Sebastiana Lorenca?

SL: Nie. Z prezydentem Sutrykiem odbyliśmy ostatnio wiele rozmów. To nie jest tak, że absolutnie we wszystkim się zgadzamy, ale ogólny kurs mamy wspólny. Jako radny wielokrotnie mówiłem o tym,

że dla miasta zakończył się czas piedestałowych inwestycji, że nasila się potrzeba żmudnej pracy w osiedlach, na sąsiadujących ulicach, w parkach... To jest robota, którą chcemy w tej chwili wykonać i główne wyzwanie na najbliższą kadencję. Musimy zadbać o jakość życia w przestrzeni najbliższej domu. Ja bym to nazwał prezydenturą sąsiedztwa, albo sąsiedzką prezydenturą.

ADH: Brzmi pięknie. Jako Rada otrzymaliśmy na rozpoczęcie współpracy bardzo ciepłe pismo od Prezydenta Wrocławia, który nie zapomniał również o dodaniu paru słów od siebie do szlachetnych paczek, jakie będziemy niebawem roznosić. Cieszy mnie to nastawienie i nie ukrywam, że w związku z tym łączę duże nadzieje na modernizację parku sportowego przy Harcerskiej. Pan Prezydent, jeszcze jako dyrektor Departamentu Spraw Społecznych deklarował swoje poparcie w tej kwestii, Pan zaś zabiega o Harcowisko od ponad 15 lat.

SL: Właściwie zabiegali o to radni osiedlowi wszystkich kadencji, bo nawet kiedy jeszcze basen funkcjonował były problemy z czystością wody, a nawet przypadki utonięć. Decyzja o zamknięciu obiektu zapadła w roku 2005 i odtąd podejmowano różne starania o jego drugie życie. Odkąd w 2011 roku zostałem po raz pierwszy wybrany na radnego miejskiego, to chyba nie było sesji z moim udziałem, albo bardzo niewiele, żebym nie przypominał o istnieniu osiedla Oporów a w nim niszczonego zespołu sportowego. Efektem tamtych presji była decyzja o uruchomieniu kąpieliska na stawie, w zakresie, w jakim do dzisiaj służy mieszkańcom. Myślę, że służy dobrze, bo głosy raczej są pozytywne. Owszem, zdarzają się problemy, ale one występują zawsze. Teraz stoi przed nami ogromne zadanie przywrócenia całości obiektu do stanu funkcjonalności. Mamy za sobą pierwsze działania w postaci warsztatów, które już dały odpowiedzi na wiele pytań dotyczących oczekiwań mieszkańców.

ADH: Jestem świeżo po rozmowie z dyrektorem Wojciechem Gęstwą z MCS-u i panią Karoliną Woźniak, prowadzącą nasz projekt z ramienia UM. Niebawem Rada Osiedla przekaze listę życzeń jako podstawę do przetargu na koncepcję zagospodarowania przestrzennego. W pierwszym etapie mamy uzyskać trzy warianty do ponownych konsultacji i na podstawie wybranej wersji zostaną

policzone koszty. A potem kolejno: projekt techniczny, wykonawczy oraz realizacja krok po kroku. Na wiosnę ma być wyburzony budynek kas (bo grozi katastrofą) i park zostanie otwarty. Chcemy, aby wcześniej MCS doprowadził do porządku zieleni, ustawił ławki wokół stawu i zorganizował coś w stylu miejskiej plaży. Ma być jeszcze niespodzianka na stawie, ale nie zdradzę jaka. A właściwa plaża miejska ma powstać w zachodniej części parku Mamuta.

SL: Trochę szkoda tych kas, bo to przecież oryginalny projekt Konwiarza, ale może uda się je odbudować?

ADH: W ramach rozmów wstępnych budynek został zinwentaryzowany, więc jest to możliwe. Ale o tym rozstrzygnie koncepcja. Jeśli Pan pozwoli, to chciałbym poruszyć inny temat związany z Oporowem. Zaniepokoił nas mianowicie projekt rozbudowy lotniska. Chodzi tutaj nie tylko o nowe budynki ale o ilość pasażerów, która perspektywicznie może się zwiększyć trzykrotnie. To dużo. Istnieje szansa, że w niedalekiej perspektywie uda się lekko zmienić kierunek nalogów, aby samoloty omijały bokiem osiedle, ale już teraz musimy zadbać o to, aby istniejący korytarz zabezpieczyć przed zabudową. Bardzo żałuję, że nie znalazło się to w Studium, które zostało uchwalone w styczniu tego roku. Parę miesięcy później nagle pojawia się problem rozbudowy i trafia w okres "pomiędzy", kiedy takie decyzje są właściwie wyjęte spod debaty społecznej. Powtarza się więc scenariusz z 2010, kiedy z uwagi na EURO 2012, przeforsowano decyzję o rozbudowie lotniska w niezmienionej lokalizacji, praktycznie w obszarze miasta. Podczas spotkania z Jarosławem Wróblewskim - wiceprezesem Zarządu Portu Lotniczego ustaliliśmy na styczeń termin kolejnego spotkania, tym razem z udziałem przedstawicieli Biura Rozwoju Wrocławia oraz Urzędu Miasta. Chcemy negocjować zarówno rozwiązania perspektywiczne, bieżące udogodnienia, jak i rodzaj kompensacji z tytułu uciążliwości. Nie ukrywam, że liczymy na wsparcie nowych władz...

SL: Jeśli będę mógł przyjść na to spotkanie w podwójnej roli – radnego osiedlowego oraz wiceprezydenta – to znacznie uprości rozmowy z portem lotniczym. Podstawowym zadaniem wydaje się doprowadzenie do zmiany kierunku nalogów

przy okazji przebudowy płyty lotniska. Na szczęście poziom hałasu generowany przez samoloty jest niższy niż 15-20 lat temu. Było ich mniej niż teraz, ale latały nisko i bez żadnych uzgodnień. To, że sytuacja się nieco poprawiła, nie oznacza, że nasze osiedle na tym nie cierpi. Niestety, nikt nie przewidział dynamiki rozwoju żeglugi powietrznej ani też zabudowy miejskiej. Za chwilę się może okazać, że we Wrocławiu mamy lotnisko śródmiejskie, które generuje uciążliwości dla obszaru znacznie wykraczającego poza Oporów. A wtedy będzie konieczna zupełnie nowa lokalizacja, jak chociażby w Berlinie, gdzie z podobnych względów zlikwidowano lotnisko Tempelhof.

ADH: Zanim to jednak nastąpi musimy zadbać o jakość życia tu i teraz. Oznacza to z jednej strony kontynuowanie prac nad parkiem Mamuta, rozpoczęcie modernizacji Harcowiska, o której była mowa, negocjacje z portem lotniczym oraz bardzo istotne zadanie związane z ulicą Wiejską. Z racji budowy Nowego Oporowa zaczyna ona zmieniać położenie w strukturze osiedla i powoli może nabrać cech głównej przestrzeni publicznej. Od dawna zabiegam o opracowanie sensownej koncepcji zagospodarowania tego terenu, rzecz jasna – z poszanowaniem historycznego charakteru alei kasztanowej, bo jest to krajobraz wręcz unikalny. Kiedyś zresztą płynął tędy strumień (obecnie zarurowany), ale nadal można w 2-3 miejscach odsłonić oczka wodne, dodać parę ławek, iluminację, coś, czego się obecnie oczekuje od wewnętrznej promenady.

SL: Oczywiście. Na szczęście mamy Panią w Radzie, więc pod względem merytorycznym na pewno uda się dopilnować, żeby ranga tej przestrzeni wzrosła. Postaram się ten problem poruszyć podczas cotygodniowych spotkań Zarządu. Nie chcę dzielić Wrocławia, ale dotychczas koncentrowano się na centrum i dzielnicach północnych. Dowodem jest ciekawy rynek na Psim Polu. Pod tym względem południe wydaje się generalnie niedoinwestowane i za czasu tej prezydentury powinniśmy nadrobić przynajmniej część tych zaniedbań. Przy okazji – uważam, że ktoś powinien zostać pociągnięty do odpowiedzialności za zdewastowanie dawnego zajazdu Niewiteckiego przy skrzyżowaniu ulic Wiejskiej i Avicenny. To, co się tam stało jest wręcz skandaliczne!

ADH: W pełni się z tym zgadzam. Ale przecież podobną sytuację mamy z zabytkowym dworem, który od lat czeka na... Właśnie, na co? Brak obiektów i przestrzeni publicznych to zresztą ogólna bolączka peryferyjnych osiedli. Dobrym początkiem byłoby wywołanie naszego tematu w kontekście jemu podobnych, bo dla Wrocławia jest to problem wręcz systemowy. Mam nadzieję, że kolejno będziemy wracać do poruszonych dzisiaj wątków. A skoro zbliżają się Święta, więc – dziękując za tę rozmowę – pragnę w imieniu Rady Osiedla życzyć Panu wszelkiej pomyślności w nowej roli, a przy tym trochę czasu dla siebie, dla rodziny oraz, rzecz jasna, dla sąsiadów. Dla tej Prezydentury Sąsiedztwa proszę przyjąć od całego Oporowa wyrazy sympatii oraz wsparcia na cały Nowy Rok.

Wywiad przeprowadziła:

Alina Drapella-Hermansdorfer



„Wiejska szopka” na Wiejskiej.

Fot: ADH.

AKTUALNOŚCI

Świąteczna muzyczna uczta

W dwie kolejne soboty 12 i 19 stycznia 2019 roku w godzinach 19.00-20.00 Proboszcz Parafii św. Anny Mariusz Bradło oraz Rada Osiedla Oporów zapraszają na muzyczną ucztę. Dwa koncerty, dwa różne nastroje, za każdym razem dwie propozycje artystyczne. W blasku szopki i rozjarzonych światłami choinek każdy, kto lubi świąteczne melodie, znajdzie coś dla siebie.

Jako pierwsze wystąpią 12 stycznia chóry JESTEM z parafii św. Anny pod kierunkiem Małgorzaty Samborskiej oraz WROCLAW GOSPEL CHOIR zdobywający uznanie w kraju i za granicą pod kierunkiem Rafała Rudawskiego. Obok dobrze znanych kolęd w przepięknych, nowych aranżacjach będzie można dać się ponieść pełnej radości energii gospel. W drugą sobotę usłyszymy utwory w wykonaniu koncertującego organisty JAKUBA CHOROSA oraz dyrygenta, organisty, profesora sztuk muzycznych - TADEUSZA ZATHEYA. Obaj artyści są dobrze znani, więc dla miłośników klasyki będzie to niezapomniany wieczór, który zakończy improwizacja na temat wybranej kolędy w wykonaniu prof. Tadeusza Zatheya.

Tymi koncertami pragniemy zainaugurować cykl spotkań muzycznych w tutejszym kościele, aby żywy kontakt z wokalistami oraz wykonawcami grającymi na różnych instrumentach towarzyszył nam w głównych wydarzeniach roku. Wstęp wolny. Będzie nam miło Państwa gościć

Barbara Babiszewska



Redakcja Biuletynu

Alina Drapella-Hermansdorfer
Karina Wiślicka

Skład i opracowanie graficzne:

grupa doprzodu;

„Oporów. Tu się nie śpi. Tu się działa.”
Karolina Fonfara; „Noworoczne melodie” Katarzyna Kobierska

Masz pomysł?

Skontaktuj się z Nami

 oporow.info.pl

 facebook.com/osiedleoporow

 ul. Wiejska, 52-411 Wrocław
tel. 71 363 54 17